

Jakie wrażenia po maturze?

Data publikacji: 7.05.2013 16:00

Pierwszy z egzaminów maturalnych już za nimi. Dla jednych był to najgorszy, najbardziej stresujący, najstraszniejszy dzień matur, dla innych wręcz przeciwnie. Wszyscy jednak są już zadowoleni, że pierwszą część tego ważnego egzaminu mają za sobą.

- *Czuje się bardzo zrelaksowany, że już po – mówił po wyjściu z Liceum im. Mikołaja Kopernika w Cieszynie Oliwier Sznapka z Puńcowa przyznając jednocześnie, że rano się też za bardzo nie stresował, gdyż wspomógł swe nerwy ziółkami uspokajającymi. Chętnie też podzielił się z kolegami i koleżankami swoimi sposobami na pozbycie się przedegzaminacyjnego stresu.*

- *Ziołowe herbatki, ale też przebywanie na świeżym powietrzu, relaks na łonie natury* – dodaje.

- *Tekst był fajny, aczkolwiek pytania nas zaskoczyły. Wszystkie czytania ze zrozumieniem, które robiliśmy na lekcjach języka polskiego były łatwe i pytania też, natomiast dzisiaj pytania były bardziej do przemyśleń, do refleksji. Ale mam nadzieję, że wszystko będzie ok. Najważniejsze jest, żeby w wypracowaniu nie popełnić jakiegoś kardynalnego błędu, żeby nie skreślili całego wypracowania, a te 21 punktów myślę to taka granica, którą każdy z nas przekroczy* – mówił Patryk Kuś z Kaczyc, uczeń LO Kopernika przyznając, że dzisiejszy test nie był dla niego najbardziej stresujący, bo to, czego najbardziej się obawia, to ustna prezentacja z języka polskiego. – Wystąpienie przed komisją jest jednak najtrudniejsze z tego wszystkiego. Same egzaminy z angielskiego czy matematyki są dostosowane do tego poziomu, na którym byliśmy nauczani przez te trzy lata, natomiast ustny egzamin z języka polskiego to jest coś nowego, coś, co nas zaskakuje i coś, co dopiero zobaczymy, jak to jest.

Większość uczniów wybrała chyba temat Rola autorytetu w społeczeństwie na podstawie Przedwiośnia Stefana Żeromskiego. Znaleźli się jednak i tacy, którzy porwali się na temat przeszłość w Glorii victis Elizy Orzeszkowej i Mazowszu Krzysztofa Kamila Baczyńskiego. - *Jestem jedną z nielicznych, którzy wybrali ten temat. Z tego, co wiem, z całej szkoły dwie osoby pisały ten temat. Może porwałam się z motyką na słońce, ale zobaczymy, jak będzie...* - ze śmiechem mówiła przed budynkiem LO im. Osuchowskiego w Cieszynie Zuzanna Kondziołka z Zebrzydowic dodając, że naukowy fragment o cyberprzestrzeni jest dla niej czymś w rodzaju kontynuacji egzaminu gimnazjalnego. - *Coś z fizyki na polskim widać musiało być* – żartowała podkreślając, że jakkolwiek by nie było, to te 30 procent na pewno zdobędzie. - *Dla mnie zdecydowanie łatwiejszy był drugi temat. Byłam nastawiona na lektury, a nie na poezję. A ponieważ przeczytałam Przedwiośnie, to mniej więcej miałam pojęcie o co chodziło w tym fragmencie i o czym mam pisać. Myślę więc, że będzie dobrze* – mówiła Magdalena Staszkiwicz z Cieszyna, uczennica LO Osuchowskiego przyznając, że najgorsze ma już za sobą, bo jednak najbardziej bała się właśnie polskiego.

- *To jest pierwszy egzamin i on jest najbardziej stresujący, jeszcze nie wiemy, czego się spodziewać, jak to wygląda i jest* – dodaje. - *Miejmy nadzieję, że chociaż na to minimum napisaliśmy* – mówiło chórem kilku maturzystów z LO im. Szybińskiego z Cieszyna. - Polski to jeszcze jakoś, można trochę polać wody. Gorzej będzie z matematyką, tu trzeba się będzie bardziej pomęczyć – mówił jeden ze stojących przed szkołą maturzystów. - Teraz się nie stresuję. Nic mi to nie pomoże. Stres pewnie będzie, jak przyjdzie koperta z wynikami, przed jej otwarciem – dodaje jego kolega ze szkoły.

Co maturzyści będą robić dzisiejszego popołudnia? - *Odpoczywać!* – większość odpowiada. Dorzucają spotkania z sympatią, czy pójście na rower, by rozładować stres. Niektórzy jednak planują jeszcze podszlifować swoją wiedzę. - *Zdecydowanie zakuwać* – mówił po wyjściu z LO im. Szybińskiego w Cieszynie Rafał Kuś z Cieszyna. - Jeszcze dzisiaj ostatni dzień ciężkiej nauki, bo dla mnie akurat matematyka jest bardzo ważna. Później można już będzie trochę zmniejszyć intensywność nauki.

[ZOBACZ FOTOREPORTAŻ>>>](#)